

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . . po 8 centów za każde następne . . . . . 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

# AFISZ

## TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cent.  
Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya  
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413  
i Kasa Teatralna.

### Kraków 21 października.

W Sobotę po raz pierwszy **Przezorna matka**, komedia w trzech aktach prozą oryginalnie napisana przez Blizińskiego, tak dobrze zarekomendowanego naszej publiczności *Kawalerem marcowym*. Między aktami orkiestra wojskowa wykona dwa razy koncertowe utwory, których tytuły wypisane będą na afiszu. Oprócz uroku nowej oryginalnej sztuki, przedstawienie sobotnie dla prawdziwych miłośników teatru, będzie miało jeszcze i ten powab, że wystąpi w niem pierwszy raz po powrocie z Wenecyi, nasza tak wielce utalentowana a sympatyczna artystka p. Wanda Urbanowicz.

\* \* \*

Odbywają się próby z najnowszej komedii p. Sardou *Nowa firma*, która w przyszłym już zapewne tygodniu ukaże się na scenie. Jedną z głównych ról wykona p. Hoffmanowa.

\* \* \*

Operetka zajęta ciągle próbami z *Giroflé-Girofla*.

\* \* \*

W dramacie pp. d'Ennery i Cormon p. t. *Dwie sieroty*, w dwóch głównych rolach wystąpią pp. Hoffman i Urbanowicz.

\* \* \*

Rozdano role do nauki z komedii p. Kazimierza Zalewskiego *Przed ślubem*.

### Wiadomości ze świata.

W tym tygodniu przedstawiony będzie dramat *Niewinni* na warszawskiej scenie, role kobiece odegrają pp. Modrzejewska i Popiel; na scenie poznańskiej grano komedye *Na łasce zięcia* i *Pana Jowialskiego*. Pisma tamtejsze ciągle uskarżają się na publiczność poznańską, która bardzo szczupło zbiera się na przedstawienia teatralne.

Truppa dramatyczna p. Krausego, bawiąca obecnie we Wrocławku, wyjeżdża do Kielc, wzmocniona nowoangażowanymi artystami.

Towarzystwo dramatyczne p. Stobińskiego daje obecnie przedstawienia w Hrubieszowie. W listopadzie towarzystwo to wyjeżdża do Zamościa.

Dowiadujemy się, że grono amatorów zamierza dać parę scenicznych przedstawień w teatrzyku tow. dobroczynności w Warszawie, na rzecz utalentowanego artysty dramatycznego W. Świeszewskiego, dotkniętego jak wiadomo chorobą umysłową.

Na warszawskiej scenie wznawiają balet „Bogini Walchali“, sala teatralna zawsze na tym balecie przepelniona.

W warszawskim sądzie toczy się sprawa p. Eiblowej, aktorki z towarzystwa p. Trapszy, przeciwko temuż o 100 rubli sr. tytułem benefisu jej należnego a nie danego, o 40 r. sr. tytułem jej pensyi miesięcznej za czas choroby i o 50 r. sr. tytułem benefisu należnego jej mężowi, zmarłemu. Wyrok w tej sprawie jeszcze nie wydany.

### Inserty.

#### WYSPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Drzewek owocowych,  
róż i innych krzewów.

NASIONA ŚWIEŻE ERFURTSKIE  
i różne kwiaty

J. Dumaire,  
ulica Grodzka Nr. 67.

## TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

### KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Jasiński okazał się tylko doskonałym instruktorem, ale to jeszcze nie wystarcza, nie rozumiał znaczenia wyboru sztuk, nie umiał zużytkować sił artystycznych, dla tego obsadzał role niewłaściwie, tak, iż artystki pierwszorzędne (jak n. p. Hoffmanówna) niemal wcale nie występowały na scenie. Tyle wyczerpać się da z owej polemiki o zarządzie artystycznym Jasińskiego. Od tej chwili kierownictwo artystyczne objął pan Stanisław Koźmian, wstąpiwszy do Dyrekcji jako wspólnik hr. Skorupki.

Dnia 13 Stycznia wystąpiła pierwszy raz z powrotem na scenę krakowską Marya Saffrowna, w komedii lichej, p. t. „Pali się“. Przyjęto ją zyczliwie. Nie popasała jednak długo, karyera jej niebawem skończyła się w Meksyku.

Świeszewski chorował długi czas, dopiero wystąpił raz pierwszy po chorobie d 2 marca w komedii „Zięć pana Poirier“ w roli Gastona. Gra jego pospólnie z Modrzejewską (żona Gastona) i Rapackim (Poirier), tworzyła niezwykajnie piękną harmonią. Wkrótce atoli Świeszewski opuścił Kraków i już w Maju grywał w Warszawie.

Dnia 3 Maja grano na benefis Ekerów po raz pierwszy za tej dyrekcji tragedye Szylle-  
ra „Intryga i miłość“. Wybornie odegrała Hoffmanowa rolę lady Milford, zaś Rapacki Wurma. Z okazji tej zaszło niejaki nieporóżnienie między Modrzejewską a Dyrekcją. M. drzejewskiej przeznaczono rolę Ludwiki,

a odegrała ją Wolska, przyczem popełnił be takt Skorupka, kazawszy publiczność objaśnić, iż na cztery godziny przed reprezentacją pani M. doniosła o niemożności wystąpienia. Rzeczywiste wyjaśnienie przez M. rzuca światło na trudności, z jakimi mają walczyć artyści, nie mogąc roli wystudować. Pani M. nie miała czasu nauczyć się (już nie mówiąc o wystudowaniu) roli. Bowiem próba czytana sztuki była 30 Kwietnia w Niedzielę. Na Wtorek musiała grać w sztuce innej, więc Środa pozostawała jedynie do nauki. Dla tego dała znać zaraz rano we Czwartek, iż nie może roli się nauczyć i prosi o odłożenie reprezentacji na Sobotę. Skorupka nie zgodził się na to i chciał skompromitować artystkę. Słusznie mu odpisała, że gdy jeszcze we Środę to jest na dzień przed widowiskiem poprawiono tekst przekładu, niemożliwym było myśleć o pamięciowem wyuczeniu się. Wprawdzie pozostawiano jej nieraz tylko tyle czasu do nauki, ale to bywało w komedjach, gdzie prędzej dało się sztukować tekst zapomniany, ale niegodziłoby się czynić tego w tragedyi takiego poety jak Szyller. Skorupka upierał się przytem, że próba pierwsza czytana była 28 Marca. Bądź co bądź, z tego starcia wywiązał się stosunek niekorzystny dla przyszłości sceny krakowskiej, bo było to zapowiedzią dalszych rozdwojeń.

Pożegnalny wieczór z publicznością obejmował akt drugi z dramatu Szujskiego „Twardowski“, komedya „Przyparty do muru“ i „Łobzowianami“. Publiczności sympatya objawiała się grzmotem oklasków, „wśród których padł na scenę bukiet dla pani Modrzejewskiej, ze wszech miar zasługującej swym talentem różnowzorem na to wyszczególnienie“. Tak wyrażał się *Czas*.

Teatr Polski wyjechał na Czerwiec do Po-

znania. Pozostał w Krakowie uwolniony z kompanii artysta Emil Deryng. Ten układał teatr dziecienny, w którym córka jego Marya miała rolę. Widowisko dano dnia 3 Lipca: „Dwa portrety“ i „Terenia“ przełożona z francuzkiego przez beneficjanta. Widzów zebrało się bardzo mało.

Pod nieobecność sceny polskiej popisywała się od 6 Czerwca do 12 Lipca kompania operzystów niemieckich, pod dyrekcją F. Bluma. Dali 18 widowisk. Dwa nie doszły do skutku. Trupa miała 10 kobiet, 12 mężczyzn. Wywędrowali pocichu z tobołkami, tak jak przyszli, nie witani i nie pożegnani.

Teatr krakowski zbierając przez lipiec oklaski w Poznaniu, z powodu wojny austriacko-pruskiej przeniósł się na sierpień do Krynicy. Teatr pozostawał pod wyłącznym kierunkiem S. Koźmiana. Tutaj przyszło do zatargów Dyrekcji z kilku lepszymi artystami, a to z powodu sprawy pomieszkań w podróży.

Dnia 2 Września odbył się teatr amatorski na korzyść pozostałej w Krakowie rodziny artysty Derynga. Grano komedye „Nienawisć kobiet“ przez E. Z., „Jedna chwila“ przez Jasińskiego, improwizacya dramatyczna p. t. „Belka“. Między aktami panna Baranowska, artystka ze Lwowa, odśpiewała pieśń Miecz. Romanowskiego „Ostatnie pożegnanie“ z muzyką Guniewicza. Panna Uszyńska odtńczyła krakowiaka, Deryng i jego córka Marya, grali w tych sztukach. Publiczność zebrała się dość licznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 9.

# TEATR KRAKOWSKI.

**We Czwartek dnia 21 Października 1875 r.**

Dramat w 3 aktach Władysława Okońskiego

(Zalecony do grania przez komisję konkursową krakowską w r. 1875).

# NIEWINNI

## OSOBY:

Maurycy Dobrycz	— — — — —	Pan Szymański.
Bolesław Oniemski	— — — — —	Pan Sobiesław.
Zofia, jego żona, córka Dobrycza	— — — — —	Pani Parżnicka.
Alfred Łączuk, przyjaciel Bolesława	— — — — —	Pan Podwyszyński.
Julia Krzewnicka	— — — — —	Pani Hoffmann.
Stefan	— — — — —	Pan Bogucki.
Jan	} służba — — — — —	Pan Słonarski.
Anusia		Panna Solska.

Rzecz dzieje się w Warszawie i Wrocławiu.

**CENA MIEJSC:** Loża parterowa lub I<sup>go</sup> piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub I<sup>go</sup> piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galeryja 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

**Początek o godzinie siódmej.**